

ZASADY MORALNE ROZWOJU WSPÓŁCZESNEGO ŚWIATA W DOBIE GLOBALIZACJI

Cały świat zdaje się doświadczać coraz bardziej procesów zjednoczeniowych i globalizacji spowodowanych zbliżaniem się kultur, narodowości i religii. Dokonują się one poprzez zawieranie paktów politycznych, zakładanie korporacji międzynarodowych, rozwój techniki telekomunikacyjnej i massmediów, a także na płaszczyźnie religijnej, np. poprzez dialog ekumeniczny. Wydaje się, że procesy te są nieuniknione i są zawarte w powszechnym pragnieniu jednania się wszystkich narodów w imię współpracy dla wspólnego dobra i pokoju. Kościół dostrzega tę sytuację i przyjmuje ją jako jeden ze znaków czasu, mając „wzgląd na dobro całej rodziny ludzkiej, którą łączą w jedno różne więzy między plemionami, ludami i narodami” (KDK 75).

1. Rola Kościoła wobec procesów globalizacji

Kościół przez angażowanie się w doczesne sprawy świata nie dąży, jak to mu się niejednokrotnie zarzuca, do realizowania swoich celów politycznych. Pragnie on jedynie pokazywać z perspektywy nadprzyrodzonej i eschatologicznej, iż wszelkie procesy, dokonujące się we współczesnym świecie, znajdują się w ramach wielkiej **Bożej Historii Zbawienia**. Stąd leży na sercu pasterzom Kościoła troska o pokój, o równość religijną i rasową, o wykorzenianie rażących niesprawiedliwości społecznych, o rozwój prawdziwej kultury, o udział wszystkich narodów w najważniejszych decyzjach rozwojowych świata. Kościół sam może stanowić przykład wielkiej wspólnoty międzynarodowej, zjednoczonej w imię Chrystusa, którego nauka i dar zbawienia jest przyjmowany przez wszystkie narody, na wszystkich kontynentach, jako źródło dobra, pokoju i sprawiedliwości.

Kościół katolicki poprzez swoje społeczne nauczanie nie zamierza występować w roli protagonisty różnych rozwiązań ekonomicznych, społecznych czy

politycznych. Stwierdza, że te sprawy należą jak najbardziej do specjalistów, ekonomistów, polityków, zespołów doradczych, organów międzynarodowych, skupionych zwłaszcza pod auspicjami ONZ. Jednak zachowuje dla siebie prawo nauczania i oceny moralnej wszelkich dokonań współczesnej cywilizacji z punktu widzenia dobra osoby ludzkiej w odniesieniu do perspektywy teologicznej. Jeśliby nawet Kościół kiedykolwiek – utożsamiany niesłusznie z państwem kościelnym – przejawiał ambicje polityczne, to obecnie całkowicie i wyraźnie odcina się od nich. Nawet w stosunku do państw uznających się za „katolickie” nie chce być instancją dyktującą rozwiązania problemów natury społeczno-politycznej. Co najwyżej proszony, przyjmuje niekiedy rolę mediatora lub autorytetu. Ta powściągliwość jest jednocześnie znakiem zaufania dla organów władzy poszczególnych narodów i struktur międzynarodowych. Kościół widzi potrzebę powstania jakiejś **formy władzy międzynarodowej**, która mogłaby rozstrzygać spory i gwarantować porządek międzynarodowy, także w oparciu o siły militarne. Świat ciągle jest targany przez wojny lokalne, a widmo totalnej wojny jest zawsze realne. Także nierówności gospodarcze, edukacyjne i społeczne stanowią ważne wyzwanie dla współczesnej cywilizacji.

Pewną próbą stwarzania kompetentnej międzynarodowej władzy było ONZ, którego członkami są w zasadzie wszystkie państwa świata. Jednakże ostatnie wydarzenia polityczne i gospodarcze pokazują poważną słabość tej organizacji, a tendencje indywidualistyczne najbardziej rozwiniętych państw (mocarstw) pokazują, jak trudna jest w praktyce idea jedności i wzajemnej, sprawiedliwej współpracy międzynarodowej. Grzech, łamanie praw Boskich i ludzkich stoją zawsze na przeszkodzie tej idei. Bez zasad moralnych i wartości ogólnoludzkich, które zostały niestety w poważnym stopniu zanegowane we współczesnych procesach politycznych i gospodarczych, nie jest możliwe stworzenie sprawiedliwego ładu międzynarodowego. Przykładem jest choćby odrzucenie zapisu o wartościach chrześcijańskich w *Konstytucji Unii Europejskiej*. Obecne tendencje globalistyczne ukazują bezdusność tzw. technokratów, dla których liczy się tylko rozwój technologiczny i maksymalny zysk ekonomiczny, co powoduje ogromny rozłam gospodarczy i społeczny już nie tylko pomiędzy poszczególnymi państwami i regionami świata. Także w ramach samych regionów czy państw różnice ekonomiczne między poszczególnymi obywatelami stają się coraz bardziej niepokojące i rażąco niesprawiedliwe. Polska po piętnastu latach przemian społeczno-gospodarczych jest typowym przykładem powyższych zjawisk.

2. Wyzwania moralne Kościoła wobec globalizmu

Wszelkie wspólnoty narodowe i państwowe złożone są z konkretnych ludzi, z mężczyzn i kobiet, którzy tworzą historię indywidualną i zbiorową. Kościół wie, że w procesie globalizacji musi położyć **akcent na osobowe prawa**,

Zasady moralne rozwoju współczesnego świata w dobie globalizacji

które trzeba określić i zabezpieczyć. A najlepszym miejscem rozwoju człowieka jest rodzina, która ze swej natury jest wspólnotą opartą na wzajemnym zaufaniu, pomocy i szczerym szacunku. Troska o człowieka i jego prawa ma swoje podstawowe ugruntowanie w trosce o **prawdziwą rodzinę**, gdzie mężczyzna i kobieta, wraz z potomstwem darzą się miłością i zapewniają sobie opiekę i pomoc.

Każdy naród powinien przyjąć zasadę troski o rodzinę, stwarzać możliwości pracy, edukacji, opieki medycznej i godziwej rozrywki, a także życia religijnego. Zdrowe rodziny stanowią niewątpliwie podstawę dla właściwych relacji międzyludzkich, dobrosąsiedzkich, z wzajemną troską o dobro wspólne i odpowiedzialność za przyszłość ojczyzn i świata. Kościół zawsze podkreśla, że wszelka prawidłowość relacji społecznych bazuje na **dobrosąsiedzkiej, naturalnej wymianie dóbr materialnych i duchowych** zachodzącej między wspólnotami sobie bliskimi (tak rodziny, jak i gminy, miasta, narody itp.).

Postawa akceptacji tożsamości swoich sąsiadów, to w wymiarze globalnym gotowość, by dzielić się swymi zasobami ludzkimi, duchowymi i materialnymi, nieść pomoc tym, którzy są ubożsi, zachować porządek gospodarczy i społeczny zgodny z prawem Boskim i ludzkim (międzynarodowym). Kościół widzi tu swoje **zadanie w głoszeniu pokoju**, który jest kluczem w zachowaniu właściwych stosunków międzynarodowych. Zdaje sobie sprawę, że brak pokoju i zgody zawsze doprowadzi do poważnych zatargów i wojen między narodami. Pokój jest błogosławieństwem dla ludzi, znakiem szczęścia i dobrobytu, a wojna zawsze niesie nieszczęście, zniszczenia, a nawet zagładę gospodarczą i kulturową wielu narodów. W budowaniu pokoju ważne są nie tylko przekonania, ale nade wszystko wewnętrzne postawy moralne. Daremny będzie wysiłek podejmowany przez przywódców państw i narodów, jeśli ludzi będą dzielić wrogie ideologie, nienawiść rasowa czy religijna, pogarda, wyzysk gospodarczy. To, co nastawia ludzi wrogo winno być przewyciężone przez wychowanie nowym duchem braterstwa, współpracy, rozumnej tolerancji, solidarności i chrześcijańskiego pacyfizmu. Nie może być też szafowania ideą wolności, bezgranicznej swobody, bez odniesienia do prawdy, wartości ogólnoludzkich i religijnych. Wystarczające jest już doświadczenie społeczeństw postindustrialnych, postmodernistycznych, gdzie brak zasad etycznych doprowadza w konsekwencji do załamania sensu życia ludzkiego, wyzysku ekonomicznego, egzystencji na krawędzi absurdu i wirtualnego świata (narkomania, internetomania, itp.). Kościół przypomina o fundamentach godności ludzkiej, **wskazuje na Chrystusa jedyne Zbawiciela całego świata**, który przyszedł po to, aby każdy miał „życie w obfitości”, zwłaszcza w perspektywie nadprzyrodzonej. Najistotniejszym zatem zadaniem w dobie globalizmu jest **działalność ewangelizacyjna**, która w oparciu o naukę Jezusa kształtuje prawdziwe oblicze tej ziemi. Ewangelizacja nie niszczy kultury i odmienności żadnego narodu, lecz go

ubogą. Kościół nie chce niczego narzucać, nie ucieka się też do żadnych form manipulacji. Głosząc Słowo Boże, oczekuje dobrowolnego jego przyjęcia i przejęcia nim kultur narodowych.

3. Zasady moralne w budowaniu nowoczesnego społeczeństwa światowego

Sytuacja umiędzynarodowienia struktur i relacji ekonomiczno-społecznych rodzi z jednej strony nowe nadzieje i oczekiwania, a z drugiej stwarza nowe problemy moralne. Dziś nie wystarczy poczucie odpowiedzialności w obrębie pojedynczego kraju czy wspólnoty regionalnej. Właściwe uczestnictwo we współczesnym życiu społeczno-gospodarczym wymaga podjęcia odpowiedzialności moralnej w służbie dobra wspólnego całej ludzkości. Umiędzynarodowieniu i globalizacji musi towarzyszyć poszerzenie świadomości w wymiarach społeczno-etycznych. Stąd ważne jest uwypuklenie kilku najważniejszych zadań-postulatów, *sine quibus non* dalszy prawidłowy rozwój świata jest po prostu niemożliwy.

Wydaje się, że na obecnym etapie optymalnym ustrojem politycznym jest **demokracja parlamentarna**, rozumiana jako droga do **równoprawnego rozwoju** wszystkich narodów. Zawarte w niej poszanowanie praw ludzkich, szacunek dla rodziny i zasad życia społeczno-ekonomicznego, opartego na zdrowych zasadach własności prywatnej i wolnego rynku przynosi dobre efekty. Istotnym jednak założeniem musi być rozwój tzw. **humanistycznej ekonomii**, która za cel stawia sobie służbę człowiekowi, a nie jest płaszczyzną tylko dla interesów wąskich grup biznesowych, a nawet oligarchicznych. Człowiek nie może być **drogą** i środkiem działalności ekonomicznej, lecz jej **celem** i odniesieniem. Dobro osoby ludzkiej musi być roztropnie uwzględniane wobec procesów ekonomicznych.

Trzecim filarem pozytywnego rozwoju międzynarodowego jest **zasada solidarności i poszanowania ras ludzkich**. Należy podkreślić w tym zakresie szczególną rolę chrześcijan, którzy działaniem na rzecz jedności między ludźmi, przyczyniają się do poszanowania równej godności wszystkich narodów. Działanie to obejmuje przede wszystkim zniesienie wszelkich przeszkód rasowych, walkę ze skrajnym nacjonalizmem, segregacją mniejszości, a popieranie w duchu solidarności systemu sprawiedliwości rozdzielczej, antykolonializmu, sprzyjanie oddłuzeniu i zapobieganie zacofaniu.

Należy następnie wskazać na potrzebę poważnych wysiłków instytucji międzynarodowych na rzecz troski o **trwały pokój i sprawiedliwość**. Nic tak bardziej nie burzy międzynarodowego ładu społecznego jak poczucie krzywdy i niesprawiedliwości, a także konflikty zbrojne między narodami. Chodzi tu o potrzebę rezygnacji z wszelkich zakusów imperialistycznych, a akcentowanie stwarzania szans sprawiedliwego rozwoju regionów ubogich i postkolonialnych.

Zasady moralne rozwoju współczesnego świata w dobie globalizacji

Dlatego też ostatni ważny postulat wiąże się z **równomiernym rozwojem gospodarczym** wszystkich regionów świata. Nikogo nie trzeba przekonywać, jak tragiczne skutki przynosi dyskryminacja w międzynarodowym systemie handlowym, zbyt rygorystyczny, rujnujący gospodarki krajów ubogich system monetarny i finansowy, a także blokowanie potrzebnych technologii, a sprzedawanie przestarzałych rozwiązań technicznych w celu pozbycia się ich z krajów uprzemysłowionych. Takie postępowanie rodzi zacofanie, nędzę i brak perspektyw rozwojowych. Zapewne ważna jest tu reforma organizacji i korporacji międzynarodowych, aby przewyciężały w sobie niezdrową i szkodliwą rywalizację polityczno-gospodarczą nastawioną na dominację i zysk, w kierunku współpracy i inspirowania równomiernego, optymalnego rozwoju różnych regionów świata. Skuteczna pomoc, odpowiednie kredyty, edukacja ekonomiczna i kulturalna są tu ważnym postulatem.

Podsumowując należy stwierdzić, że rozwój współczesnego świata nabiera istotnie charakteru międzynarodowego, globalnego i byłoby nierozsądne zaprzeczanie temu. Jednak celem tego rozwoju nie może być unifikacja poszczególnych narodów w imię określonych dóbr gospodarczych i zasad ekonomicznych. Zawsze pozostaje aktualna chrześcijańska wizja światowej wspólnoty rozumianej jako zjednoczenie suwerennych, tożsamyh i autonomicznych narodów, gdzie naczelnymi zasadami są: konieczność współpracy, uszanowanie odrębności kulturowej i religijnej, wsparcie w rozwoju biednych przez bogatych według cnoty sprawiedliwości i proporcjonalnego udziału w bogactwach naturalnych oraz poszanowanie praw ludzkich i wartości chrześcijańskich czy w szerszym znaczeniu religijnych. Odrzucenie tych zasad i redukcja egzystencji ludzkiej tylko do wymiaru materialnego kończyła się i zawsze będzie się kończyć upadkiem i zniszczeniem różnych koncepcji społecznych i cywilizacyjnych.

Summary

The moral Rules of Development of the contemporary World in the Times of Globalization

The contemporary world is surrounded by the globalistic tendencies, which seem to be inevitable. The Church in its teaching sees positive fruits of these processes, as though uniting of the nations, religious reconciliation, international collaboration in economy and on the market. Nevertheless the Church perceives many dangers through the domination of technologies over human being, a greater difference between the reach and the poor, economic imperialism lying in the falsification of the rules of free market by the great international companies creating the true monopolies, destroying national traditions and the decline of religion in social life. Concerning these events the Church calls to the moral

renewal of each human and to the respect of human rights in society. The economic development has to go in accordance with a spiritual growth of the human being. The world will not be a peaceful place without just economical structures, the danger of terrorism will grow and an extreme nationalism will be reborn. Rejection of values flowing from the rules of religious life guides human existence only to the earthly dimension, bearing discouragement and the loss of the sense of life. The need for the evangelization of the world is obvious.

Literatura:

- W. Kawecki, *Zasady moralne w budowaniu nowoczesnego społeczeństwa*, w: J. Nagórny, A. Derdziuk [red.], *Moralne aspekty przemian cywilizacyjnych*, Lublin 2001, ss. 40–54.
- W. Kawecki, *Kościół a nowy porządek świata*, Kraków 1997.
- S. Olejnik, *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Moralność życia społecznego*, Warszawa 1993, t. 7, ss. 331–370.
- J. Gocko, *Potrzeba nowej solidarności, moralno-społeczne implikacje globalizacji*, w: J. Nagórny, K. Jeżyna [red.], *Wezwanie do pojednania*, Lublin 2000, ss. 246–247.
- J. Nagórny, J. Gocko [red.], *Spór o człowieka spór o przyszłość świata*, Lublin 2004.
- M. Novak, *Liberalizm – sprzymierzeniec czy wróg Kościoła*, Poznań 1993.